

Jagiellonia. Pewna wygrana w Gliwicach

Piłkarze Jagiellonii Białystok udanie rozpoczęli piłkarską wiosnę sezonu 2017/18 LOTTO Ekstraklasy. Żółto-Czerwoni wygrali na wyjeździe z Piastem Gliwice 2:0 po bramkach Przemysława Frankowskiego i Martina Pospisila.

Zawodnicy Ireneusza Mamrota do nowej rundy przystępowali w bardzo dobrych nastrojach po odpowiednio przepracowanym obozie w Belek, gdzie na koniec zgrupowania gra Żółto-Czerwonych wyglądała naprawdę nieźle. Pomimo odejścia Fedora Cernycha i Piotra Tomasika, przyjsie czterech nowych zawodników - Jakuba Wójcickiego, Dejana Lazarevicia, Romana Bezjaka i Bodvara Bodvarssona - sprawiło, że rywalizacja w drużynie jest niezwykle duża, a trener Mamrot ma spory ból głowy przy ustalaniu nie tylko wyjściowej jedenastki, ale nawet meczowej osiemnastki. To z kolei spowodowało, że w kadrze na mecz z Piastem, oprócz kontuzjowanego Mariana Kelemena, zabrakło Cilliana Sheridana, Łukasza Sekulskiego, Marka Wasiluka czy Piotra Wlazły, a także wspomnianego wyżej Bodvara Bodvarssona. W Piaście z kolei na uwagę zasługiwały debiuty wypożyczonych z Legii Warszawa Jakuba Czerwińskiego i Tomasza Jodłowca, a także pierwszy od czerwca występ przeciwko Jagiellonii byłego naszego zawodnika - Konstantina Vassiljeva.

Początek tego spotkania należał do Piasta. Choć pierwszy (niecelny) strzał oddał Karol Świdorski, tak jednak to gospodarze byli aktywniejsi, a także dokładniejsi w rozegraniu piłki, podczas gdy Jagiellończykom w tym elemencie trochę tego spokoju brakowało. Gliwiczanie nie stworzyli sobie jednak wielu okazji podbramkowych. Mariusz Pawełek tylko raz mógł być pokonany, gdy piękne uderzenie z dystansu Martina Konczkowskiego trafił w słupek naszej bramki. Chwilę później po ładnej akcji Piasta w dobrej sytuacji mógł znaleźć się Konstantin Vassiljev, ale nasz były zawodnik źle przyjął piłkę i został zatrzymany przez Mariusza Pawełka.

W przypadku Żółto-Czerwonych wraz z upływem pół godziny gry sygnał do ataku dał Arvydas Novikovas, którego indywidualna akcja zakończona groźnym strzałem z dystansu zmusiła Jakuba Szmatułę do interwencji. Po chwili, po składnym ataku naszego zespołu niecelnie główkował Karol Świdorski.

Gospodarze odpowiedzieli niecelnymi uderzeniami Konstantina Vassiljeva (z połowy boiska) i Martina Konczkowskiego (z około 20 metrów), aż wreszcie w 39. minucie gry wynik został otwarty i to przez Jagiellończyków. Po długim podaniu Bartosza Kwietnia kapitalnym strzałem z 25 metrów popisał się Przemysław Frankowski i piłka znalazła się w okienku bramki Jakuba Szmatuły.

Gospodarze mogli jeszcze przed przerwą doprowadzić do wyrównania. Po niezbyt fraszobliwym zachowaniu Mariusza Pawełka Piast miał rzut wolny spod linii końcowej, a po centrze Konstantina Vassiljeva ponad bramką główkował Jakub Czerwiński, dzięki czemu Żółto-Czerwoni schodzili do szatni z jednobramkowym prowadzeniem.

Druga część gry, podobnie jak pierwsza, rozpoczęła się niedokładnym strzałem Karola

Druga część gry, podobnie jak pierwsza, rozpoczęła się niedoświadczonymi strzałami Karola Świderskiego, ale już dziesięć minut po zmianie stron po dokładnym podaniu popularnego Świdra z 11 metrów nie pomylił się Martin Pospisil, który płaskim uderzeniem podwyższył wynik na 2:0.

Od tego momentu Jagiellonia de facto w pełni kontrolowała to spotkanie. Strzały zza pola karnego Bartosza Kwietnia i Martina Pospisila nie zdołały zaskoczyć Jakuba Szmatuły, a kolejne groźne kontrataki Żółto-Czerwonych najczęściej kończyły niecelnym ostatnim podaniem, które w razie większej dokładności mogło stworzyć naszej drużynie sytuację stoprocentową. Piast tak naprawdę groźniej zaatakował tylko raz, gdy strzał z 17 metrów rezerwowego Karola Angielskiego pewnie wyłapał Mariusz Pawełek.

Trener Ireneusz Mamrot po przerwie dał okazję do debiutu aż trzem zawodnikom, bowiem wraz z upływającymi minutami na placu gry meldowali się Dejan Lazarević, Roman Bezjak i Jakub Wójcicki, ale mimo dużej aktywności nie zdołali oni już wpłynąć na wynik tego spotkania.

Nic więcej już w Gliwicach się nie wydarzyło i Jagiellonia Białystok przekonująco pokonała w Piasta 2:0, dzięki czemu awansowała na pozycję wicelidera LOTTO Ekstraklasy. Dwa najbliższe spotkania podopieczni Ireneusza Mamrota rozegrają na własnym boisku. Już w sobotę ich rywalem przy Słonecznej będzie Cracovia.

Lotto Ekstraklasa – 22. kolejka,
Gliwice (Stadion Miejski), 12 lutego, godz. 18:00:
Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok 0:2 (0:1)

Bramki: Frankowski 39', Pospisil 55'

Piast Gliwice: 1. Jakub Szmatuła - 20. Martin Konczkowski, 88. Uros Korun, 4. Jakub Czerwiński, 5. Marcin Pietrowski - 33. Tomasz Jodłowiec, 6. Tom Hateley - 17. Joel Valencia (81', 11. Aleksander Jagiełło), 14. Konstantin Vassiljev (62', 10. Karol Angielski), 21. Gerard Badia - 27. Michal Papadopoulos (56', 44. Mateusz Szczepaniak).

Trener: Waldemar Fornalik.

Jagiellonia Białystok: 81. Mariusz Pawełek - 8. Łukasz Burliga, 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 12. Guilherme Sitya - 6. Taras Romanczuk - 21. Przemysław Frankowski (86', 20. Jakub Wójcicki), 99. Bartosz Kwiecień, 26. Martin Pospisil, 9. Arvydas Novikovas (69', 10. Dejan Lazarević) - 28. Karol Świderski (72', 11. Roman Bezjak).

Trener: Ireneusz Mamrot.

Żółta kartka: Badia.

Sędzia: Szymon Marciniak (Płock)

Widzów: 3174

źródło: jagiellonia.pl



